

Knipy, 6 kwietnia 2020 r.

Wyjęte dzisiaj z profilu FB Marka Kamińskiego

Księga Estery 4,15-16: "Wtedy Estera przekazała Mordochajowi taką odpowiedź: Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy mieszkają w Suzie, i poście za mnie. Nie jedzcie i nie pijcie przez trzy dni, dzień i noc".

Te słowa zostały wypowiedziane w chwilach śmiertelnej grozy Izraela, gdy trzeba było ratować życie całego narodu. Wtedy właśnie Boży lud pościł i modlił się. Jeśli nie musisz się ratować, jeśli przeżywasz czas radości i wychnienia, to unikasz postu i modlitwy. Jeśli jednak zagraża Ci śmiertelna choroba, najważniejsza staje się ochrona życia.

Kilka lat temu w Malezji spotkała mnie i moją rodzinę następująca przygoda. Szliśmy chodnikiem, po którym spacerował olbrzymi skorpion. Gdy go zobaczyłem, zabezpieczyłem swoją rodzinę, potem ostrzegłem nadchodzących przechodniów, żeby uważali. Pewien mężczyzna - tubylec - szybko zabił skorpiona. Podziękowałem, że uratował nam życie. Jego odpowiedź była dla mnie objawieniem: **TYLKO BÓG MOŻE URATOWAĆ ŻYCIE, NIC MI NIE ZAWDZIĘCZASZ.**

Tylko Bóg może uratować życie. Nie człowiek i jego przebiegłość, nie procedury, finanse, pozycja społeczna lub znajomości. Tylko BÓG. Nie zmarnuj więc swojej szansy - módl się i pość, zbliż się do Boga, pojednaj się z NIM. Celem jest przecież ratowanie życia, a to może uczynić wyłącznie Twój Stwórca.

Zapraszam więc do udziału w zielonoświątkowym poście i modlitwie. Codziennie, jak przez ostatnie 3 tygodnie, pości jeden okręg Kościoła Zielonoświątkowego. W środę i sobotę dołączają do nas Kościół Chrześcijan Wiary Ewangelicznej oraz Ewangeliczna Wspólnota Zielonoświątkowa.

Codziennie, od 18.00 do 19.00, modlimy się wszyscy. Cała Polska. **Tak będzie do Wielkiej Soboty.** A potem? Zobaczymy.

Póki co, niech Was Bóg chroni i ratuje Wasze życie.

Uczeń się uczy, kto stoi w miejscu ten się cofa, jest to wyznanie miłości, kocham Cię - Marek Dziękczynienie: <https://swiadectwodrogi.pl/milosc-mysli-umysl-2/>

Kierwiny, 15 czerwca 2011 r.

Zachęta

Dla czystych wszystko jest czyste, a dla pokalanych i niewierzących nic nie jest czyste, ale pokalane są zarówno ich umysł, jak i sumienie. Utrzymują, że znają Boga, ale uczynkami swymi zapierają się go, bo to ludzie obrzydliwi i nieposłuszni, i do żadnego dobrego uczynku nieskłonni.

I rzekł do uczniów swoich: Niepodobna, by zgorszenia nie przyszły, lecz biada temu, przez którego przychodzą. Lepiej by było dla niego, gdyby kamień młyński zawisł na szyi jego, a jego wrzucono do morza, niż żeby zgorszył jednego z tych maluczkich. Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać? Ja, Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków. Dlatego, chociaż mógłbym śmiało w Chrystusie nakazać ci, co należy, jednak dla miłości raczej proszę, ja, Paweł, który jestem rzecznikiem, a teraz i więźniem Jezusa Chrystusa, proszę cię za synem moim, Onezymem, którego urodziłem w więzieniu, który niegdyś nie był dla ciebie użyteczny, ale teraz jest dla ciebie i dla mnie bardzo użyteczny. Tego ci odsyłam, a on jest sercem moim. Chciałbym go przy sobie zatrzymać, aby mi w twoim zastępstwie posługiwał w więzieniu, które znoszę dla ewangelii, ale bez twego przyzwolenia nie chciałem nic uczynić, aby twój dobry uczynek nie był jakby wymuszony, lecz był z dobrej woli. Bo, być może, że dlatego utraciłeś go na krótki czas, abyś go odzyskał na wieki, i to już nie jako sługę, ale więcej niż sługę, bo jako brata umiłowanego, zwłaszcza dla mnie, a tym bardziej dla ciebie, tak według ciała, jak i w Panu. Jeżeli więc masz mnie za przyjaciela, przyjmij go jak mnie. Zataja występki ten, komu zależy na przyjaźni; lecz kto o nim rozgłasza, rozłącza przyjaciół. Karcenie głębiej dotyka rozumnego, niż głupiego sto batów. Przyjaciel zawsze okazuje miłość; rodzi się bratem w niedoli. A on odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi. Elizeusz modlił się tymi słowami: Panie, otwórz jego oczy, aby przejrzał. I otworzył Pan oczy sługi, a oto góra pełna była koni i wozów ognistych wokół Elizeusza. Wszyscy dworzanie królewscy i ludzie z prowincji królewskich wiedzą o tym, iż każdego mężczyzny czy kobiety, którzy bez wezwania wejdą do króla na dziedziniec wewnętrzny, dotyczy jednakowe prawo: mają być zabici, jednak z wyjątkiem tego, ku któremu król wyciągnie złote berło. Ten zostanie przy życiu; ja zaś już od trzydziestu dni nie zostałam wezwana, aby przyjść do króla. Gdy on oznajmił Mordochajowi słowa Estery, przekazał Mordochaj Esterze odpowiedź: **Nie wyobrażaj sobie, że ty jedna spośród wszystkich Żydów ocalejesz dlatego, że jesteś w pałacu królewskim. Bo jeśli ty w takim czasie będziesz milczeć, ratunek i ocalenie dla Żydów przyjdą skądinąd, lecz ty i dom twego ojca zginiecie. Kto zaś wie, czy godności królewskiej nie osiągnęłaś właśnie na taki czas, jak obecny? Wtedy Estera przekazała Mordochajowi taką odpowiedź: Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie, i poście za mnie; przez trzy doby nocą i dniem nie jedzcie i nie pijcie; również ja i moje służebnice tak będziemy pościć, a potem udam się do króla, choć to jest wbrew prawu. Jeśli mam zginąć, to zginę! Wtedy Mordochaj odszedł i postąpił dokładnie tak, jak mu nakazała Estera.**

1. Tyt. 1, 15-16; 2. Łuk. 17, 1-2; 3. Jer. 17, 9-10; 4. Flm. 8-17; 5. Przyp. 17, 9-10, 17;
6. II Król. 6, 16-17; 7. Estery 4, 11-17

Kolorem czerwonym zaznaczyłem 13 marca 2020 roku, Marek Zięba.
Kursywą i pogrubieniem zaznaczyłem dzisiaj tj. 6 kwietnia 2020 roku.

Tekst pt. "Zachęta" przekazałem biskupowi Markowi Kamińskiemu w lipcu 2011 roku na Kongresie Rodzin Kościoła Zielonoświątkowego w Dziwnówku. Do tytułu dopisałem odręcznie: "Dla jednych *Zachęta*, dla drugich napomnienie." **Było to wyrażenie troski o Kościół.** Na odpowiedź wciąż czekam.